

# Małgorzata Turczyn

---

## „Sonety krymskie” Adama Mickiewicza – główne kierunki interpretacji

---

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 3, 61-71

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Małgorzata Turczyn**

Pomorska Akademia Pedagogiczna

Ślupsk

## ***SONETY KRYMSKIE ADAMA MICKIEWICZA*** **– GŁÓWNE KIERUNKI INTERPRETACJI**

Z obawą i nieśmiałością przystępujemy do uwag nad tym dziełem. Wśród tak sprzecznych zdań, które się o nim w towarzystwach i między literatami rozchodzą, wśród rozdrażnienia umysłów, które się widocznie w stronnikach tak zwanej u nas romantyczności okazuje, a nawet i w pismach publicznych objawia, trudną zaiste będzie rzeczą ogłosić zdanie, które dlatego, że ani do jednej, ani do drugiej ostateczności nie skłania się, może się nie podoba nikomu<sup>1</sup>.

Sąd ten ogłosił w swojej recenzji z 1826 roku Franciszek Salezy Dmochowski, rozpoczynając batalię krytyków toczoną wokół *Sonetów krymskich*. O jej temperaturze niech świadczą bezceremonialne ataki ze strony „gładkich” i zazwyczaj umiarkowanych w polemikach recenzentów. Szczególnie ostrym piórem określił swe stanowisko Kajetan Koźmian, pisząc w słynnym liście do Franciszka Morawskiego:

Sonety Mickiewicza najlepiej oznaczył Mostowski jednym słowem: paskudztwo. Nie wiem, co tam mógłś wynaleźć dobrego, wszystko bezedne, podle, brudne, ciemne; wszystko może krymskie, tureckie, tatarskie, ale nie polskie. To jest sto razy gorsze jak wszystkie Marcinkowskiego plody. Marcinkowski jest płaski i wierszokleta prawdziwy, Mickiewicz jest półgłówek wypuszczony ze szpitala szalonych, który na przekór dobremu smakowi, rozsądkowi, gmatwaniną słów niepojętego języka niepojęte i dzikie pomysły baje [...]<sup>2</sup>.

Gdy temperamenty brały górę, wyklinano się wzajemnie od „partaczy”<sup>3</sup> i posądzano o to, że niektórzy recenzenci nie znają podstaw poetyki<sup>4</sup>. Nie był to jednak

---

<sup>1</sup> F. S. Dmochowski, *Uwagi nad „Sonetami” pana Mickiewicza*. Rec. „Biblioteka Polska” 1826, t. 3, przedr. w: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych. Dzieje recepcji na ziemiach polskich w latach 1818-1830. Antologia*. Wrocław 1962, s. 69.

<sup>2</sup> K. Koźmian do F. Morawskiego, przedr. w: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych* ..., s. 334-335.

<sup>3</sup> Benedykt Ciepliński określił tak Teodozego Sierocińskiego w *Uwagach z powodu umieszczonego w ostatnim n-rze „Dziennika Warszawskiego” artykułu o „Sonetach” Mickiewicza*. W: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych*..., s. 159.

<sup>4</sup> Posądził o to Konstantego Gaszyńskiego anonimowy X w artykule *Kilka słów do pana K. G.* ... W: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych*..., s. 121.

tylko jeden dominujący ton wśród opinii o cyklu krymskim. Na przeciwnym biegunie znalazły się entuzjastyczne głosy m.in. Maurycego Mochnackiego<sup>5</sup>, anonimowego Przyjaciela *Gazety Polskiej*<sup>6</sup> i Teodozego Sierocińskiego<sup>7</sup>. W kontekście tych wypowiedzi dyskusja poświęcona cyklowi krymskiemu objęła wiele zagadnień i często kontrowersyjnych stanowisk. Ich głównym źródłem były założenia literackiej estetyki klasycyzmu i romantyzmu. Toczono boje o język, „zachwaszczony” – według klasycystycznych oponentów – przez wprowadzenie orientalizmów i liczne odstępstwa od norm języka literackiego. Przywoływano biograficzne konteksty krymskiej podróży, zwracając uwagę na duchowy aspekt utworów.

Już pierwsi czytelnicy i recenzenci zwrócili uwagę na biograficzne ramy cyklu krymskiego.

Adam Mickiewicz odmalował w tych sonetach siebie, tęsknotę do ziemi rodzinnej i okolice Krymu. Namiętność, która tym jest w młodości człowieka, czym są nawalne w świecie fizycznym burze i nowe niebo nowym tchnęły go zapalem<sup>8</sup>.

Temu głosowi Maurycego Mochnackiego wtórowało wielu badaczy, m.in. Piotr Chmielowski, Stanisław Windakiewicz, Manfred Kridl, Stanisław Furmanik, Wacław Borowy, Juliusz Kleiner, Czesław Zgorzelski, Jan Walc i Danuta Zawadzka<sup>9</sup>. Podkreślali oni, że „przeżycie Krymu”, jako doświadczenie i ważny fakt biograficzny, wpisywało się w romantyczne wymiary egzystencji, było fizyczną i emocjonalną podróżą Mickiewicza, która wiodła do prawd o sobie samym. Przy takiej perspektywie badawczej *Sonetów krymskich* ze swoim biograficznym uwarunkowaniem stawiały się przyczynkiem do badań psychologii twórcy.

Często wśród opinii wyrażano także zdziwienie wywołane nowym, niezwykłym powiązaniem tematu z formą sonetu. Wiele sugestii z tej kampanii krytyków podjęli współcześnie mickiewiczolodzy, idąc tropem dawnej refleksji.

W stanie badań nad *Sonetami krymskimi* uwagę zwracają cztery metodologie: wspomniana powyżej metodologia genetyczna (reprezentowana m.in. przez Piotra Chmielowskiego, Henryka Biegeleisena, Stanisława Windakiewicza, Wacława Kubackiego i Jana Walca), genologiczna („szkoła lubelska” – Czesław Zgorzelski,

<sup>5</sup> M. Mochnacki, *O „Sonetach” Adama Mickiewicza*. W: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych...*, s. 81.

<sup>6</sup> Przyjaciel „Gazety Polskiej”, *List pisany do redakcji „Gazety Polskiej” z guberni kijowskiej*. W: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych...*, s. 333.

<sup>7</sup> T. Sierociński, *Uwagi o sonecie w ogólności z załączonym krytycznym rozbiorem „Sonetów” Adama Mickiewicza*. W: W. Billip, *Mickiewicz w oczach współczesnych...*, s. 140.

<sup>8</sup> M. Mochnacki, *O „Sonetach”...*, s. 81-83.

<sup>9</sup> S. Windakiewicz, *Adam Mickiewicz. Życie i dzieła*. Kraków 1935, s. 93-99; M. Kridl, *Poezja w latach 1795-1863*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Kraków 1936, t. II, s. 37-38; S. Furmanik, *Ze studiów nad „Sonetami” Mickiewicza*. „Rocznik Polonistów Sluchaczy Uniwersytetu Warszawskiego” 1927, s. 213-231; W. Borowy, „Sonety” i inne wiersze erotyczne. W: tegoż, *O poezji Mickiewicza*. Lublin 1958, t. 1, s. 214; J. Kleiner, *Mickiewicz. Dzieje Gustawa*. Lublin 1948, t. 1, s. 527-554; Cz. Zgorzelski, *Pielgrzym w „krajnie dostatków i krasy”*. W: tegoż, *Obserwacje*. Warszawa 1993, s. 41-48; J. Walc, *Imperium kontratakuje*. W: tegoż, *Architekt arki*. Chotomów 1991, s. 75-81; D. Zawadzka, *O „Sonetach krymskich” Adama Mickiewicza*. W: *Mickiewicz. W 190-lecie urodzin. Materiały z sesji naukowej*. Białystok 1993, s. 119-129.

Danuta Zamaćńska, Jerzy Komar, Marian Maciejewski, a także Ireneusz Opacki), tematologiczna (m.in. Stanisław Furmanik, Juliusz Kleiner, Konrad Górski, Tadeusz Sinko, Erazm Kuźma, Grażyna Królikiewicz, Dariusz Seweryn, Dariusz Lebidoda, Jacek Brzozowski, a ostatnio – Holt Meyer) i filologiczna (tu m.in. Czesław Zgorzelski, Juliusz Kleiner, Konrad Górski, Marian Maciejewski i Ireneusz Opacki).

Ośrodkiem swego zainteresowania badacze uczynili romantyczną konwencję *Sonetów krymskich*, ich przełomowy charakter, nowatorstwo gatunkowe, wybrane tematy i motywy cyklu krymskiego oraz problemy związane z jego powstawaniem i kompozycją. Przyjrzyjmy się wybranym – z uwagi na ich znaczenie w dziejach recepcji *Sonetów krymskich* – refleksjom badawczym.

## 1. W kręgu genologii

Już dla pierwszych recenzentów krymskiego cyklu Mickiewiczowskie sonety były obrazoburczym gestem poety.

Co się tycze *Sonetów krymskich* – pisał Dmochowski – niepodobna utaić podziwienia naszego, dlaczego autor przedmiot tak bogaty, tak nowy i świeży, jakimi są obrazy i wspomnienia Krymu, zamknął w ciasnych, niedogodnych ramach sonetu? Czyli ta nieuchronna potrzeba zamknięcia się w czterech wierszach nie musiała szkodzić doskonałości obrazów, czyli bez niej nie byłyby żywsze, pełniejsze, wznioślejsze? [...] Czyli narzeczcie przedmiot *Sonetów krymskich* odpowiedni jest temu rodzajowi poezji?<sup>10</sup>

Inny aspekt tego zagadnienia przedstawił Mochnacki:

Ów niezglębiony duch w poezji Adama Mickiewicza, co mimo rozmiarowego kształtu sonetów rozpostarł się tak daleko, urozmaicić także potrafi wielorako przepychem wschodniej imaginacji i łudzącym melancholii kolorytem, a czasem zarysami przestronnych pomysłów jednostajność erotycznej tych poematów treści [...] „Krymskie sonety” Adama Mickiewicza można by nazwać nowym wynalazkiem poetyckim [...]. Ich osnowa nie ma w sobie nic wspólnego z erotycznym charakterem właściwym temu rodzajowi poezji lirycznej<sup>11</sup>.

Najtrafniej, jak to zauważył Ireneusz Opacki, problem ten sprecyzował anonimowy Przyjaciel *Gazety Polskiej*:

[...] dotąd uczucia li miłosne albo też zalotne brały w tym rodzaju wiersza miejsce; dziś Mickiewicz, uświęcając swoim przykładem użycie tej formy do malowania każdego uczucia poety, godność tego rodzaju poezji podniósł i dziwnie wiele talentu w stosowanym jego użyciu pokazał. W naszej poezji nie mieliśmy innego kształtu nad poemat opisowy do przedstawienia miejsc lub okolic piękną i dziwnością swoją zajmujących i zapewne z uśmiechem politowania przyjęlibyśmy byli zamiar opisanie w sonetach ja-

<sup>10</sup> F. S. Dmochowski, *Uwagi nad „Sonetami” pana Mickiewicza ...*, s. 73.

<sup>11</sup> M. Mochnacki, *O „Sonetach” Adama Mickiewicza ...*, s. 81-83.

kiego kraju. Dziś się jednak przekonywamy, że nie w tym nie masz niepodobnego, owszem, że sonet przydatniejszy jest do tego użytku niż poema opisowe<sup>12</sup>.

Recenzent, porównując *Sonet krymskie* z *Sofiówką* Trembeckiego, zwrócił uwagę na niezwykle istotny rys tych utworów, mianowicie na ich cykliczność, na kompozycję poematową. Uwagi te znalazły swój dalszy ciąg w pracach wielu badaczy. Henryk Biegeleisen<sup>13</sup> i Piotr Chmielowski<sup>14</sup> widzieli w *Sonetach krymskich* poemat liryczno-opisowy. Stanisław Furmanik<sup>15</sup> umieścił je w kontekście kronikarskiej koncepcji cyklu Petrarcki i podróżniczego poematu *Wędrówki Childe Harolda* Byrona. Według Stanisława Windakiewicza to „rodzaj jednolitego poematu, złożonego z maleńkich elegii, nanizanych w uczuciu poety na tle romantycznej podróży”<sup>16</sup>. Wacław Borowy twierdził, że *Sonet krymskie* nie są poematem, lecz „cyklem skomponowanym, przedstawiającym momenty szczególnie uderzające”<sup>17</sup>. Stanisław Makowski pisał o krymskich sonetach jako romantycznym poemacie, prezentującym nowe sposoby przekazywania treści epickich i lirycznych<sup>18</sup>. Wacław Kubacki sądził, że

[...] to w pewnym sensie cykl poetyckich urywków, ułamków lub, mówiąc nowocześnie, migawek, czyli całości zamkniętych w sobie i równocześnie otwartych, nadających się jak perły do „nizania na sznur”, żeby użyć orientalnej nazwy twórczości<sup>19</sup>.

Wniosek, że *Sonet krymskie* jako cykl przedstawiają nową, romantyczną kontynuację poematu opisowego jako pierwszy przedstawił Marian Maciejewski<sup>20</sup>. Podobnie, zwracając jednak uwagę głównie na liryczność kompozycji, rzecz widzieli Ireneusz Opacki<sup>21</sup> i Alina Witkowska<sup>22</sup>. Bliskie im stanowisko w opozycji do uwag Wacława Kubackiego zajął w swej pracy *Odczytywanie znaczeń. Studia o poezji Mickiewicza* Jacek Brzozowski<sup>23</sup>. Wśród opinii przywołanych tu badaczy zwracają uwagę dokonania „szkoły lubelskiej” i będące niejako ich sfinalizowaniem studia Ireneusza Opackiego *Z zagadnień cyklu sonetowego w polskim romantyzmie*.

Rozbicie formy poematowej w *Sonetach krymskich* było, zdaniem Opackiego, „wzorem romantycznej tendencji do zmieszania i scalania struktur różnorodzajo-

<sup>12</sup> Przyjaciel „Gazety Polskiej”, *List pisany do redakcji ...*, s. 170-171.

<sup>13</sup> H. Biegeleisen, „*Sonet*” *Adama Mickiewicza. „Życie”* (Warszawa) 1887, nr 11, s. 165-166.

<sup>14</sup> P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki*. wyd. III (wyd. I: 1886), Warszawa 1901, t. I, s. 224.

<sup>15</sup> S. Furmanik, *Ze studiów nad „Sonetami” Mickiewicza*. „Rocznik Polonistów Słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego” 1927, s. 213-231.

<sup>16</sup> S. Windakiewicz, „*Sonet krymskie*”. „Przegląd Polski” 1896, t. 120, s. 624.

<sup>17</sup> W. Borowy, „*Sonet*” i inne wiersze..., s. 214.

<sup>18</sup> S. Makowski, *Świat „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza*. Warszawa 1969, s. 164, 181.

<sup>19</sup> W. Kubacki, *Z Mickiewiczem na Krymie*. Warszawa 1977, s. 170-171.

<sup>20</sup> M. Maciejewski, *Od erudycji do poznania. Z dziejów romantycznej liryki opisowej*. „Roczniki Humanistyczne KUL” 1966, z. 1. s. 29-31.

<sup>21</sup> I. Opacki, *Z zagadnień cyklu sonetowego w polskim romantyzmie*. W: tegoż, *Odwrócona elegia. O przenikaniu się postaci gatunkowych w poezji*. Katowice 1999, s. 96.

<sup>22</sup> A. Witkowska, *Sławianie, my lubim sielanki...*, Warszawa 1972, s. 121-122.

<sup>23</sup> J. Brzozowski, *Odczytywanie znaczeń. Studia o poezji Mickiewicza*. Łódź 1997, s. 65-66.

wych i różnogatunkowych”<sup>24</sup>. Dzięki temu cykl krymski stał się „konglomeratem gatunków lirycznych i epickich”, podobnie jak poemat opisowy w klasycyzmie. Ireneusz Opacki wyróżnił bogactwo gatunkowe *Sonetów krymskich* – harmonię działających w nich konwencji gatunkowych.

Bo rzecz nie tylko w tym, że jest tam i epika, i liryka. Rzecz w tym, jaka liryka. I tutaj – od razu: jakże wiele tych konwencji! Jest konwencja dydaktycznej liryki historiozoficznej, konwencja liryki „tęsknoty do kraju”, a także konwencja liryki „urzeczenia pejzażem.” Pojedyncze sonety czerpią z coraz to innych nurtów poetyckich, wyrastających z coraz to innej tradycji: poezja ruin, poezja grobów, dla każdego z tych nurtów można by cytować dziesiątki i setki odrębnych, samoistne nurty rozwojowe tworzących wierszy. Tutaj wszystko pomieszczone w jednym cyklu, którego jednolitości nikomu z badaczy do głowy nie przyszło podważać. [...] cykl Mickiewiczowski jest kompozycją zasadzającą się na wysnuciu wniosków z „materii różnaitości” poematu opisowego, która poemat ten w gruncie rzeczy rozbiła. Mickiewicz rozbił go do końca, fragmentaryczność utajoną ujawnił, przemienił w cykl fragmentów osobnych, którym nadal wykończony kształt sonetowy. Ciągłość poematową, narracyjną zmienił w ciągłość cykliczną. I oparł tę ciągłość na podstawowych dla poematu opisowego czynnikach: zwiedzanym krajobrazie i „czującym narratorze – wędrowniku”, błądzącym wśród tego krajobrazu i pod jego wpływem rozmyślającym<sup>25</sup>.

## 2. Wśród tematów

Poemat o podróży po Krymie, „pamiętki podróży”, „Wschód w miniaturze” to najczęściej powracający temat w pracach o *Sonetach krymskich*. Obok niego pojawiły się studia poświęcone osobowości bohatera cyklu – pielgrzyma, przełomowi romantycznemu w cyklu krymskim, motywom erotycznym i antycznym. Wśród najnowszych refleksji badawczych wyróżniają się te, które poświęcone są tematowi ruin i grobów, żywiołom przedstawionym w Mickiewiczowskim cyklu sonetowym oraz pamięci, wędrowce i kategorii podmiotowości. Dariusz Seweryn, Grażyna Królikiewicz i Dariusz Tomasz Lebioda zaproponowali odmienne od utrwalonych tradycją mickiewiczologiczną spojrzenie na *Sonety krymskie*. Na szczególną uwagę zasługuje praca Grażyny Królikiewicz<sup>26</sup> o bogatych kontekstach ikonograficznych, ukazująca *Sonety krymskie* w scenerii wanitatywnej i prezentująca studium ruiny – „pejzaż »nawiedzony śmiercią«, złożony z rekwizytów makabry tradycyjnie związanych z ideą przemijania [...]”<sup>27</sup>. Krymskie ruiny w refleksji Grażyny Królikiewicz pojawiają się jako palimpsest, który ma swego czytelnika – Pielgrzyma. Ten, rozszyfrowując ich kod, staje przed zagadką czasu i istnienia, doświadcza prawdy ciągłego stawania się i przemijania. Studia Dariusza Seweryna<sup>28</sup>, nawiązując do tej problematyki, są próbą przedstawienia wyobraźni lirycznej Mickiewicza w jej wielostronnym funkcjonowaniu. W świetle praw współczesnej hermeneutyki *Sonety*

<sup>24</sup> I. Opacki, *Z zagadnień cyklu sonetowego...*, s. 95.

<sup>25</sup> Tamże, s. 95-96.

<sup>26</sup> G. Królikiewicz, *Terytorium ruin. Ruina jako obraz i temat romantyczny*. Kraków 1993.

<sup>27</sup> Tamże, s. 44.

<sup>28</sup> D. Seweryn, *O wyobraźni lirycznej Adama Mickiewicza*. Warszawa 1996.

krymskie są tutaj interpretowane zarówno przez wyróżnienie związków z tradycją romantyczną, jak i przez ukazanie ich wcześniejszych kontekstów literackich. Wpisując je w rozdział o wyobraźni religijnej Mickiewicza, Seweryn ukazał status obrazów *Bakczysaraju*, *Mogil haremu* i *Grobu Potockiej*. Wraz z nimi powrócił temat podjęty przez Grażynę Królikiewicz – przestrzeń grobów i ruin w cyklu krymskim.

Nową perspektywę spojrzenia na utwór Mickiewicza zaprezentował ostatnio Holt Meyer<sup>29</sup>. W kontekście rozważań semiotycznych odsłonił związki panujące między kategoriami pamięci, niepamięci i podmiotowości w *Sonetach krymskich* i zaproponował, zgodne z prawami estetyki romantycznej, niemimetyczne podejście do tych utworów. W jego to granicach modulacje pamięci i niepamięci badacz opisał w romantycznym modelu wędrówki, ustalającej wszelki ruch (geograficzny i językowy – znakowy) w Mickiewiczowskich sonetach. Uwagę zwraca tu potraktowanie kategorii pamięci i śladu jako swoistych zasad konstruktywnych sonetu oraz prezentacja wędrówki jako prawa ruchu w cyklu krymskim. Osobną uwagę zwraca problem dwóch podmiotowości: wschodniej i zachodniej, a szczególnie zagrożenie tej ostatniej, będącej – według Meyera – „jedną z najważniejszych reguł gry, którą warunkuje struktura pamięci (i pamięć struktury)”<sup>30</sup>.

Do studiów poświęconych wyobraźni lirycznej Mickiewicza nawiązuje praca Dariusza Lebiody<sup>31</sup>. W centrum swego zainteresowania umieścił on – idąc śladami Bachelarda – ideę czterech żywiołów i jej oddziaływanie na wyobraźnię poetycką Mickiewicza. W cyklu krymskim, którego utwory znalazły się w kręgu wyobrażeń akwaticznych, Dariusz Lebioda zwrócił uwagę na rolę i znaczenie żywiołu wody. Według tego badacza, *Sonety krymskie* przypominają „krajobraz, którego środkiem płynie rzeka, w którego dali majaczy się morze i gdzieś widać ślad sączącego się źródła, płynącego szybko strumienia”<sup>32</sup>. Obrazu całości dopełniły tu motywy żeglugi i żeglarza oraz Mickiewiczowska stylizacja na poetycznego nawigatora. Co charakterystyczne, żywiołowi wody i wyobrażeniom akwaticznym towarzyszy, zdaniem Lebiody, rytm żywiołowych przemian w cyklu krymskim: przemian wewnętrznych i zewnętrznych, dotyczących sfery fizycznej i metafizycznej; przemian związanych z realną i metaforyczną podróżą Pielgrzyma. Na ten aspekt *Sonetów krymskich* zwrócili uwagę m.in. Stanisław Furmanik, Juliusz Kleiner, Stanisław Makowski, Marian Maciejewski, Ireneusz Opacki, Alina Witkowska, Marian Śliwiński i Jacek Brzozowski<sup>33</sup>. Dla Stanisława Furmanika

[...] istota wędrówki Pielgrzyma Mickiewiczowskiego nie zasadza się na rzeczywistości zwiedzania danego kraju, tym mniej na dążeniu do realnie określonego miejsca świę-

<sup>29</sup> H. Meyer, *Pamięć, wędrówka i przymus powtarzania w Mickiewiczowskich „Sonetach krymskich”*. „Ogród” 2003, nr 1-2, s. 165-181.

<sup>30</sup> Tamże, s. 180.

<sup>31</sup> D. T. Lebioda, *Mickiewicz. Wyobraźnia i żywioł*. Bydgoszcz 1996.

<sup>32</sup> Tamże, s. 68.

<sup>33</sup> S. Furmanik, *Ze studiów...*, s. 213-231; J. Kleiner, *Mickiewicz. Dzieje...*, s. 552-554; S. Makowski, *Świat „Sonetów krymskich”...*; M. Maciejewski, *Od erudycji do poznania...*; I. Opacki, *Z zagadnień cyklu sonetowego...*; A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*. Warszawa 1983, s. 67-68; M. Śliwiński, *Subiektywizm w „Sonetach krymskich”*. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Warszawa 1980; J. Brzozowski, *Odczytywanie znaczeń...*, s. 70-78.

tęgo. Leży ona całkowicie w sferze duchowej: krajem jest własna dusza Pielgrzyma, celem – spokój wewnętrzny, drogą opanowanie wszelkich pierwiastków sprzecznych i podanie ich harmonijnemu działaniu woli twórczej<sup>34</sup>.

Krymska podróż i podróż inicjacyjna, której drogę wyznaczają emocje, uczucia, wrażenia i pamięć Pielgrzyma. Wędrowka przez step, morze, góry i wędrowka „ku źródłom bytu, ku sferze tajemnicy – romantycznej nieskończoności” to refleksje Aliny Witkowskiej, która, podobnie jak jej poprzednicy, zwróciła uwagę na dwuwymiarowość znaczeń cyklu krymskiego<sup>35</sup>.

Obserwacja wschodniej krainy i wiwisekcja duszy Pielgrzyma wypełniają krymską scenę, nadając jej niepowtarzalny koloryt. Na ów koloryt zwrócili uwagę Juliusz Kleiner, Czesław Zgorzelski, Marian Maciejewski, Ireneusz Opacki, Marian Śliwiński i Jacek Brzozowski, wymieniając tylko niektórych z tego grona badaczy. Marian Śliwiński w studium o *Subiektywizmie w „Sonetach krymskich”*<sup>36</sup> wyróżnił, obok stanu kontemplacji przyrody, świadomość i refleksję Pielgrzyma nad sobą samym, nad swym miejscem w świecie; niezwykle doświadczenie siebie jako bytu czysto duchowego. Ten metafizyczny wymiar wędrowki w *Sonetach krymskich* jest związany z obrazem, skupiającym – jak w soczewce – najważniejsze znaczenia tego cyklu. To obraz mentalności Pielgrzyma, który stał się znaczący m.in. w studiach Stanisława Furmanika, Wacława Borowego, Juliusza Kleinera, Czesława Zgorzelskiego, Aliny Witkowskiej i Ireneusza Opackiego. Wśród prac przywołanych tu autorów uwagę zwraca *Człowiek w sonetach przelomu...* Opackiego<sup>37</sup>, gdzie pojawia się interesujące studium osobowości Mickiewiczowskiego Pielgrzyma:

[...] jest pod bardzo wieloma względami dzieckiem, które stawia pierwsze kroki w nieznanym sobie świecie. Wadliwie klasyfikuje spostrzeżone w otoczeniu zjawiska, myli się w ich ocenie [...] nie zna nie tylko świata, który go otacza. On nie zna również tego świata, który istnieje w nim samym. Zaskakuje go nie tylko Krym: zaskakuje go również jego własne „wnętrze” [...] Człowiek, który jeszcze nie jest „skodyfikowany”, który stoi u progu kształtowania swojego światopoglądu. W roku 1826 to znaczy: stoi na progu nowej epoki, epoki romantyzmu<sup>38</sup>.

Zasygnalizowany tu problem „progu epoki”, problem przelomowości wielokrotnie powraca w studiach Opackiego, w pracach Mariana Maciejewskiego, Juliusza Kleinera, Aliny Witkowskiej, Bogusława Doparta i Marka Stanisza<sup>39</sup>. Przełom romantyczny w *Sonetach krymskich* zyskuje wiele płaszczyzn odniesienia: od warstwy leksykalnej poprzez nowy wzorzec opisowości w literaturze polskiej – „realne obra-

<sup>34</sup> S. Furmanik, *Ze studiów...*, s. 215.

<sup>35</sup> A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn...*, s. 68.

<sup>36</sup> M. Śliwiński, *Subiektywizm...*, s. 121.

<sup>37</sup> I. Opacki, *Człowiek w sonetach przelomu (o „Sonetach” Mickiewicza)*. W: tegoż, *W środku niebokręga”. Poezja romantycznych przelomów*. Katowice 1995, s. 35-50.

<sup>38</sup> Tamże, s. 36, 41.

<sup>39</sup> M. Maciejewski, *Od erudycji...*, s. 30; J. Kleiner, *Mickiewicz. Dzieje...*, s. 558; A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn...*; B. Dopart, *Poezja transcendentalna „Sonetów krymskich”*. W: tegoż, *Mickiewiczowski romantyzm przedlistopadowy*. Kraków 1992, s. 68; M. Stanisza, *Wczesno-romantyczne spory o poezję*. Kraków 1998, s. 218.



zy z metafizycznym cieniem”, poprzez prezentację metod poznawania świata po przywoływaniu już obraz Pielgrzyma.

Próg nowego poglądu na świat, próg nowej aparatury pojęciowej, próg nowego języka. To bodaj najsilniejszy akcent „przełomowości” portretu człowieka kreowanego w Mickiewiczowskich cyklach sonetowych. Akcent wskazujący, że człowiek w sonetach ukazany stoi dopiero u progu nowej kultury i nowego obrazu świata, dopiero rozpoczyna wędrówkę po jej ściankach. Wędrówkę po jej szlakach romantyzmu<sup>40</sup>.

W tym sądzie Ireneusza Opackiego doszła do głosu motywacja połączenia cyklu *Sonetów odeskich* i *Sonetów krymskich*, która wcześniej pojawiła się już w pracach m.in. Stanisława Furmanika, Stanisława Windakiewicza, Wacława Borowego, Aleksandra Pogodina, Konrada Górskiego i Czesława Zgorzelskiego<sup>41</sup>. Wskazywano tu na pokrewieństwo duchowe bohaterów obu zbiorów sonetowych, wspólnotę uczuć i emocji, odsyłając, tak jak to uczynił Opacki<sup>42</sup>, do motta – cytatu z Petrarcki. *Quand'era in parte altr'uom daquel, ch'io sono* (*Gdy byłem po części innym człowiekiem niż dzisiaj*) – myśl ta otwierająca cykl odeski jest romantyczną legitymacją przemiany bohatera sonetów.

Obok tego tematu krymskiego cyklu, mickiewiczolodzy poświęcili wiele miejsca wschodnim rysom sonetów, ich orientalizmowi. Józef Bachórz<sup>43</sup>, Marta Piwińska<sup>44</sup>, Erazm Kuźma<sup>45</sup> i Alina Witkowska<sup>46</sup> obok licznych poprzedników przedstawili Mickiewiczowską odpowiedź na krymską rzeczywistość. Poeta sięgał do modnego wówczas orientalizmu – pisze Alina Witkowska

nie dlatego przecież, aby inkrustować wiersze dziwnymi słowami, szokować publiczność lub popisać się biegłością stylizatorską. Raczej po to, aby wyrazić tajemnicę, na niezwykle odpowiedzieć niezwykle oraz aby opisać naturę wzniosłą i dostojną nie w wytarty klasycystyczny sposób, bez retorycznej deklamacyjności szumiącej peryfrazami i sentymentalnego świergotania. Opisać wspaniałą świat natury na miarę możliwości romantycznego człowieka. Orientalizm podsuwał hiperbole, użyteczną dla wzniosłości, oksymorony i paradoksy, paralelizmy i personifikacje. Pozwalał kreować świat absolutnie poetycki, konkretny i symboliczny zarazem, precyzyjny w zwięzłej ekonomii słów i rozwibrowany wyobraźniowo<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> J. Opacki, *Człowiek w sonetach przełomu...*, s. 49-50.

<sup>41</sup> S. Furmanik, *Ze studiów...*, s. 213-231; S. Windakiewicz, „*Sonety krymskie* ...”, s. 624; W. Borowy, „*Sonety*” i *inne wiersze...*, s. 214; A. Pogodin, *Adam Mickiewicz, jego życie i twórczość*. Moskwa 1912, t. 1, s. 365, 375, 382-384, cyt. za: W. Borowy, *O poezji Mickiewicza...*, t. 1, s. 216, 221-222.

<sup>42</sup> I. Opacki, *Człowiek w sonetach przełomu...*, s. 50.

<sup>43</sup> J. Bachórz, *O polskim egzotyzmie romantycznym*. W: *Problemy polskiego romantyzmu*, red. M. Żmigrodzkiej, seria II. Wrocław 1974, s. 56.

<sup>44</sup> M. Piwińska, *Wschodnie maskarady*. „Teksty” 1975, nr 3.

<sup>45</sup> E. Kuźma, *Romantyczny i postromantyczny mit Orientu w Polsce*. W: *Mit orientu kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*. Szczecin 1980. Zob. także E. Kuźma, *Semiologia egzotyki*. W: *Miejsca wspólne*, red. E. Balcerzan, S. Wyslouch. Warszawa 1985.

<sup>46</sup> A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn...*, s. 69.

<sup>47</sup> Tamże, s. 67-68.

Wyróżniając wirtuozerię w kreacjach Wschodu Julian Przyboś argumentował, że w *Sonetach krymskich* osiągnęła „swój zenit idea poezji – obrazu, osiągnęła swój zenit i stoczyła się w sztuczność. Niepodobna iść dalej tą drogą po Mickiewiczu”<sup>48</sup>. Nie był to pojedynczy głos w dziejach recepcji badawczej *Sonetów krymskich*, który dotyczył ich malarskości i struktury obrazowej. Inicjująca była tu uwaga Maurycyego Mochnackiego – „Pełno wszędzie malowanych obrazów, chociaż nigdzie nie postrzegamy ani rysów, ani kolorytu. Jest to może najokazalszy tryumf poezji”<sup>49</sup>.

Opinie współczesnych nam badaczy nawiązują do tego sądu:

[...] w cyklu krymskim, albumie wspomnień utrwalającym wrażenia z wycieczki po stepach i górach i żeglugi przybrzeżnej po Morzu Czarnym [...], pejzaże lądowe i morskie wystąpiły w postaci niesłychanie wyrazistej, łączącej ostrość konturów dobrego sztychu z barwnością akwareli<sup>50</sup>.

Siła jest w odkryciu nowego świata wrażliwości, w ukazaniu widomych obrazów tam, gdzie dotychczas była biała ściana, [...] w usłyszeniu ciszy<sup>51</sup>.

To Julian Krzyżanowski i Mieczysław Jastrun. Wybrane wypowiedzi obok malarskiego nowatorstwa, nowych wzorców opisu w liryce polskiej, akcentują prekursorstwo *Sonetów krymskich* wobec poezji symbolistów czy impresjonistów. Dotyczy to szczególnie studiów poświęconych *Ałusztce w dzień*. Jerzy Komar<sup>52</sup>, Marian Maciejewski<sup>53</sup>, Stanisław Makowski<sup>54</sup>, Waław Kubacki<sup>55</sup> i Jacek Brzozowski<sup>56</sup> zgodnie podkreślali wyjątkowość tego utworu wśród *Sonetów krymskich*, wskazując przy tym na jego przełomową rolę w ewolucji liryki Mickiewicza. Zdaniem Jerzego Komara, *Ałusztca w dzień* jest pierwszym krokiem wiodącym do poetyki wierszy lozańskich. Reprezentując poetykę niedopowiedzeń, staje się wielką metaforą. Myśl tę kontynuują Marian Maciejewski i Stanisław Makowski. Maciejewski, przedstawiając metody i proces poznawczy przebiegający w *Sonetach krymskich*, zaznaczył, że *Ałusztca w dzień* jest filarem w sferze epistemologicznej cyklu krymskiego. Ukazuje kryzys, a wręcz kompromitację zmysłowej percepcji świata, która nie daje wiedzy całościowej o rzeczywistości. Z kolei Waław Kubacki w kontekście *Ałusztcy w dzień* mówi o fascynującej romantyków teorii asocjacionizmu, o otwarciu drogi do symbolizmu wiodącej przez poetykę niedopowiedzeń tego sonetu.

Zarówno studia poświęcone *Ałusztce w dzień*, jak i rozprawy monograficzne o twórczości Mickiewicza prezentują w różnorodnych kontekstach szeroką skalę tematyczną cyklu krymskiego. Przedstawieniu wybranych tematów służą normy

<sup>48</sup> J. Przyboś, *Czytając Mickiewicza*. Warszawa 1965, s. 37.

<sup>49</sup> M. Mochnacki, *O „Sonetach” Adama Mickiewicza...*, s. 84.

<sup>50</sup> J. Krzyżanowski, *Dzieje literatury polskiej*. Warszawa 1982, s. 256.

<sup>51</sup> M. Jastrun, *Forma i sens poezji*. Warszawa 1988, s. 79.

<sup>52</sup> J. Komar, *W stronę Ałusztcy. (Notatki o liryce Mickiewicza)*. „Roczniki Humanistyczne KUL” 1960, z. 1, s. 89.

<sup>53</sup> M. Maciejewski, *Od erudycji do poznania...*, s. 73.

<sup>54</sup> S. Makowski, *Świat „Sonetów krymskich”...*, s. 120.

<sup>55</sup> W. Kubacki, *Z Mickiewiczem na Krymie...*, s. 151-153.

<sup>56</sup> J. Brzozowski, *Odczytywanie znaczeń...*, s. 55-58, 78-82.

współczesnej hermeneutyki, strukturalizmu oraz badania komparatystyczne i kulturoznawcze. Dzięki różnorodnej metodologii ta strona recepcji wydaje się najbogatsza wśród głównych kierunków interpretacji *Sonetów krymskich*.

### 3. Tradycje, związki, zbliżenia

Ogniwem pojawiającym się najczęściej w dziejach recepcji badawczej *Sonetów krymskich*, niezależnie od obranych perspektyw interpretacyjnych i metodologii, są hipotezy dotyczące Mickiewiczowskich inspiracji, literackich odwołań i analogii w cyklu krymskim. Wyróżniając wybrane motywy tych utworów, badacze wielokrotnie przywoływali ich bogate konteksty biograficzno-literackie, wskazywali tu na bliskość życia i literatury, na synkretyzm tradycji i literackiego nowatorstwa.

Drugie miejsce obok refleksji odwołujących się do losów Mickiewicza zajmowały konteksty literackie *Sonetów krymskich*. W świetle „wpływów i zależności” badacze przywoływali utwory, które ich zdaniem były spokrewnione z cyklem krymskim tematycznie, stylistycznie bądź gatunkowo. Ich lista jest dość długa, obejmuje m.in. dzieła Dantego, Petrarcki, Szekspira, Kochanowskiego, Calderona, Younga, Brodzińskiego, Lamartine’a, Puszkina, Byrona i Goethego. W przestrzeni literackich analogii wyróżniono tu podróż Mickiewiczowskiego Pielgrzyma z przewodnikiem Mirzą i wędrówkę Dantego z Wergiliuszem w *Boskiej komedii* (m.in. S. Furmanik<sup>57</sup>, M. Dernałowicz<sup>58</sup>), wskazywano na sonetowy patronat Petrarcki (A. Pogodin<sup>59</sup>) barokowe konwencje w warstwie stylistycznej utworów (J. Kleiner<sup>60</sup>), inspiracje greckie i horacjańskie (T. Sinko<sup>61</sup>), klasyczne rysy w architektonice, formie stylistycznej i leksykalnej (J. Kleiner<sup>62</sup>), pierwiastki stoickie (W. Kubacki<sup>63</sup>), motywy szekspirowskie (S. Pigoń<sup>64</sup>), bliskość emocjonalną *Trenów* Kochanowskiego i *Sonetów krymskich* (S. Furmanik<sup>65</sup>, Cz. Zgorzelski<sup>66</sup>), aluzje polityczne odwołujące się do ówczesnej rzeczywistości (J. Walc<sup>67</sup>). W wielu pracach zwracano uwagę na inspiracje związane z orientalnym rysem sonetów, płynące z dzieł Hammera, z *Podróży po Krymie* Murawjewa-Apostoła, z Józefa Sękowskiego *Collectanea z dziejopisów tureckich*, z utworów Thomasa Moore’a i Byrona (m.in. A. Pogodin<sup>68</sup>, S. Windakiewicz<sup>69</sup> i P. Chmielowski<sup>70</sup>).

---

<sup>57</sup> S. Furmanik, *Ze studiów...*, s. 216.

<sup>58</sup> M. Dernałowicz, *Adam Mickiewicz*. Warszawa 1985, s. 124.

<sup>59</sup> A. Pogodin, *Adam Mickiewicz...*, s. 382.

<sup>60</sup> J. Kleiner, *Mickiewicz. Dzieje Gustawa...*, s. 556.

<sup>61</sup> T. Sinko, *Mickiewicz i antyk...*, s. 121.

<sup>62</sup> J. Kleiner, *Mickiewicz. Dzieje Gustawa...*, s. 558.

<sup>63</sup> W. Kubacki, *Z Mickiewiczem...*, s. 129-138.

<sup>64</sup> S. Pigoń, *Szekspir w „Sonetach krymskich”*. W: tegoż, *Wśród twórców*. Kraków 1947, s. 165-170.

<sup>65</sup> S. Furmanik, *Ze studiów...*, s. 217.

<sup>66</sup> Cz. Zgorzelski, *Pielgrzym w „krajnie dostatków i kraszy”...*, s. 48.

<sup>67</sup> J. Walc, *Imperium kontratakuje...*, s. 78-81.

<sup>68</sup> A. Pogodin, *Adam Mickiewicz...*, s. 384.

<sup>69</sup> S. Windakiewicz, *Adam Mickiewicz...*, s. 97.

<sup>70</sup> P. Chmielowski, *Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki...*, s. 224.

Swoistego zebrania i podsumowania oraz bezwzględnej rozprawy z niektórymi hipotezami dotyczącymi „wpływów i zależności” *Sonetów krymskich* dokonał Wacław Kubacki. W pracy *Z Mickiewiczem po Krymie* przedstawił fascynujące, jego zdaniem, perspektywy badań komparatystycznych, wyróżniając przy tym m.in. klasyczne oksymorony, wątki Calderonowskie i echa ludowej pieśni słowiańskiej w *Sonetach krymskich*<sup>71</sup>.

Wśród uwarunkowań gatunkowych cyklu krymskiego przywoływano różnorodne warianty poematu opisowego, skupiając uwagę na formalno-znaczeniowych, międzytekstowych analogiach. Ireneusz Opacki, wyróżniając bogactwo konwencji literackich w cyklu krymskim, zestawił *Pieśń czwartą z Ogródów Dellile’a* (w przekładzie Franciszka Karpińskiego) i *Rozwałiny Volneya z Bakczysarajem* Mickiewicza<sup>72</sup>.

Zdaniem Dariusza Seweryna,

przeprowadzona przez Opackiego analiza stylistyczna zdaje się nieuchronnie skłaniać do pewnych sądów wartościujących, wynika z niej bowiem, że Mickiewicz przewierszował fragment z Volneya włączając go w matrycę poematu Delille’a i uzyskując w rezultacie anty-liryczne – ale za to szablonowe – sprawozdanie, całkowicie przylegające do XVIII-wiecznego schematu dumań nad ruinami<sup>73</sup>.

Przy kontekstach *Bakczysaraju* Seweryn argumentuje, że sonet ten jest reinterpretacją znanych w tradycji konwencji „ruinowych”. Tradycję tę przywołuje raz jeszcze przy *Mogiłach haremu* i *Grobie Potockiej*. Mówiąc o tym ostatnim Seweryn, za Juliuszem Kleinerem, przywoływał pieśń III z *Wędrówek Childe Harolda*, fragmenty poematu Thomasa Moore’a *Lalla Rookh* i pierwszą z *Pieśni Niewinności i Doświadczenia* Williama Blake’a. Zarówno przy sądach o *Grobie Potockiej*, jak i *Mogiłach haremu*, gdzie jako kontekst Dariusz Seweryn przedstawił *Myśli nocne* Younga i elegie Brodzińskiego – *Duma nad grobem* i *Pogrzeb przyjaciela*, uderzający jest fakt, że przywołane sonety Mickiewicza są

znaczącym krokiem do wyjścia poza horyzont wyobraźni, jaki wypracowała poezja grobów, rozpięta między makabrą, klasycystyczną, stoicko zorientowaną mitologią, wiejskim cmentarzem Thomasa Graya i kalwińsko-oświeceniową moralistyką Edwarda Younga<sup>74</sup>.

W świetle tych uwag – zamiast dominacji literackich wpływów – w cyklu krymskim Mickiewiczowskiej reinterpretacji towarzyszy otwarcie nowego świata wyobrażeń. Wyobrażeń na miarę rzeczywistości romantycznej. Sąd ten zamyka plan badawczy dotyczący uwarunkowań genetycznych *Sonetów krymskich*.

---

<sup>71</sup> W. Kubacki, *Z Mickiewiczem na Krymie...*, s. 173-228.

<sup>72</sup> I. Opacki, *Z zagadnień...*, s. 85-90.

<sup>73</sup> D. Seweryn, *O wyobraźni lirycznej...*, s. 23.

<sup>74</sup> Tamże, s. 48.